

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2016 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
sprawy **P. G.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 16 listopada 2015 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 25 czerwca 2015 r.,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 25 czerwca 2015r. P. G. skazany został za czyn z art. 197 § 1 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; orzeczono nadto wobec niego obowiązek powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzoną przez okres 6 lat oraz zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza Policji przez okres 8 lat.

Po rozpoznaniu apelacji złożonej przez obrońcę skazanego Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 listopada 2015r., utrzymał pierwszoinstancyjne orzeczenie w mocy.

Wyrok ten zaskarżony został kasacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił rażące naruszenia prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest: art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k.; art. 433 § 2 k.p.k. W konsekwencji wniósł o jego uchylenie, a następnie uniewinnienie oskarżonego lub też uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ocena kasacji zaprezentowana w powyższym piśmie procesowym była trafna. Podzielenie zaprezentowanych przez oskarżyciela zapatrywań w powiązaniu z faktem, że badanie sprawy nie wykazało istnienia uchybień podlegających uwzględnieniu przez Sąd kasacyjny niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) skutkowało oddaleniem skargi na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Mimo podniesienia zarzutów wskazujących, że kontrola instancyjna w odniesieniu do oceny materiału dowodowego nie została przeprowadzona w sposób prawidłowy, a co więcej, naruszała przepisy prawa procesowego w sposób rażący i mogący „mieć wpływ na treść orzeczenia”, argumentacja nadzwyczajnego środka zaskarżenia przekonywała o ich pozorności. Rzeczywistą bowiem intencją autora było zainicjowanie ponownej analizy materiału dowodowego w celu zweryfikowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *a quo*. Sprowadzająca się do powyższego kasacja nie tylko nie mogła być skuteczna, ale należało ją ocenić w kategoriach oczywistej wręcz bezzasadności. Skonfrontowanie jej z treścią apelacji przekonywało, że tenże środek odwoławczy został w znacznej mierze powielony, a skarżący domagał się, by Sąd kasacyjny uczynił przedmiotem procedowania kwestie, które już raz zbadane zostały. To, że wyniki postępowania odwoławczego nie satysfakcjonowały obrońcy, nie stanowiło kryterium pozwalającego na uwzględnienie kasacji. Przypomnieć należy, że ten nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługuje co do zasady od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie, a powodem jego

wniesienia mogą być tylko uchybienia najpoważniejsze (art. 439 k.p.k.) lub też inne, zbliżone rangą, a więc rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 519 i 523 § 1 k.p.k.). Takich natomiast w kasacji nie sformułowano. Jej autor swoją uwagę skoncentrował na próbach wykazania, że dowód z zeznań pokrzywdzonej nie powinien stanowić podstawy rekonstruowania stanu faktycznego w sprawie, zwracając uwagę na niespójność jej relacji oraz interpretując opinie psychologiczne dotyczące M. R. w sposób przystający do własnej optyki inkryminowanego zdarzenia. Przypomnieć jednak należy, że ocena Sądu *a quo* w tym zakresie nie była ani powierzchowna, ani pobieżna, lecz wręcz przeciwnie - cechowała się wszechstronnością. Nie pozostał zatem poza zakresem zainteresowania fakt, że pokrzywdzona niejednorodnie opisywała okoliczności zdarzenia. Zostało to wnikliwie przeanalizowane w uzasadnieniu (k. 1358), z odwołaniem się między innymi do opinii biegłego psychologa (k. 1311-1312 i 1281–1294). Nie mniejszą część uwagi poświęcono również badaniu innych dowodów, którym z kolei – zdaniem skarżącego – niezasadnie odmówiono wiarygodności, w tym zeznań świadków - funkcjonariuszy Policji oraz wyjaśnień skazanego. Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia na tym polu reguł dowodzenia, a kasacja skonstruowana głównie jako polemika z Sądem pierwszej instancji nie wykazała, by doszło do obrazy w jakimkolwiek stopniu art. 433 § 2 k.p.k. Oczywistym jest natomiast, że w przypadku istnienia konkurujących ze sobą grup dowodów pewnej ich części nie zostanie przyznany walor wiarygodności i nie będzie ona tym samym podstawą ustaleń faktycznych, czego nie należy utożsamiać z istnieniem przesłanek z art. 5 § 2 k.p.k. W kontekście powyższej regulacji zauważyć należy, że zarzut naruszenia zasady *in dubio pro reo* mógłby zostać słusznie podniesiony jedynie wówczas, gdyby nie dające się usunąć wątpliwości zostały powzięte przez Sąd i mimo to obowiązek rozstrzygnięcia ich na korzyść oskarżonego został zbagatelizowany, nie zaś w sytuacji, gdy wątpliwości takie na podstawie własnej subiektywnej interpretacji materiału dowodowego dostrzegał jedynie sam autor kasacji.

Implikacją powyższego rozumowania było uznanie kasacji obrońcy skazanego P. G. za oczywiście bezzasadną i oddalenie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

eb